

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi od 1. stycznia do 31. marca 1862.

dla miejscowych : : : : 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową : : : : 5 zł. }

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Szwecya i Norwegia. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie.

W dodatku do obwieszczenia tutejszego rządu krajowego z dnia 31. paźdz. 1861 r. l. 81.096 podaje się do publicznej wiadomości, że losowanie do przyszłego poboru wojskowego w tutejszym okręgu administracyjnym nastąpi we wszystkich urzędach powiatowych, tudzież w magistratach Lwowskim i Krakowskim dnia 31. stycznia 1862.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 19. grudnia 1861.

Gmina *Bystrowica* w obwodzie Przemyskim zapewniła na założenie regularnej parafialnej szkoły w Bystrowicach następujące ofiary dotacyjne:

1. Obowiązała się gmina na należącym do niej gruncie własnym kosztem po koniec lipca 1862 wystawić budynek szkolny, zaopatrzyć go w potrzebne porządki i rekwizyta szkolne, utrzymywać je równie jak budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, i załatwiać zachodzącą przy szkole posługę.

2. Na opał szkoły zakupywać własnym kosztem rocznie 4 u. a. sągów twardego drzewa, dostawić je do szkoły i porąbać.

3. Na założenie pasieki dodać grunt 10 sążni długi i tyleż szeroki, następuie

4. Na utrzymanie nauczyciela płacić roczną kwotę sto złotych w. a. w kwartalnych ratach z góry, a nakoniec

5. Raz na tydzień posyłać podwodę, do Rudołowic, dla przywiezienia księdza, który będzie dzieciom religię wykładać.

6. Prawo prezentacyi porucza gmina każdoczesnemu proboszczowi w Rudołowicach.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie oświaty między wiejskim ludem podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Podział administracyi Galicyi. — Mianowania. — Cesarz Jego Mość przybył do Wenecyi. — Taza uwolnienia od służby wojskowej. — Rozkład podatku w Czechach.)

Wiedeń, 25. grudnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym pismem odręcznym z d. 19. listopada b. r. na podstawie doświadczeń o urządzeniu politycznej administracyi w królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. ks. krakowskim i księstwami Zatorskim i Oświęcimskim na wniosek rady ministeryalnej odstąpić od nakazanego najwyższym pismem odręcznym z d. 22. kwietnia 1860, rozszerzenia czynności urzędowych namiestnictwa Lwowskiego, na cały kraj, i nakazać na przyszłość aby najwyższa polityczna i administracyjna władza całego Królestwa była w ręku rezydującego we Lwowie jeneralnego Gubernatora, a dla przyspieszenia i ułatwienia czynności służby administracyjnej w widokach ludności, były ustanowione dwa podwładne mu a niezawisłe polityczne rządy krajowe we Lwowie i w Krakowie.

Jeneralny Gubernator będzie w osobie swej reprezentował polityczną i administracyjną jedność Królestwa, będzie pośredniczył z konstytucyjną reprezentacją państwa, obwieszczał prawa i ogólnie

nie obowiązujące rozporządzenia, będzie dawał swe zdanie o ścigających się do tegoż projektach, będzie nadzorował całą administracyą kraju a w szczególności czynności służbowe obu politycznych rządów krajowych wreszcie będzie upoważniony zachować sobie do rozstrzygnięcia z wyższych względów wszelkie sprawy przypadające w obręb jednego lub drugiego z politycznych rządów krajowych.

Zakres czynności nowego politycznego rządu krajowego w Krakowie ma się rozciągać na całą zachodnią część kraju, która po koniec miesiąca sierpnia 1860 tworzyła krakowski obręb administracyjny, z wyjątkiem powiatu, który przy rozwiązaniu obwodu jasielskiego przydzielony został do obwodu Sanockiego, czyli innemi słowy, ma obejmować dawne obwody krakowski, rzeszowski, tarnowski i sandecki, zaś czynność urzędowa namiestnictwa we Lwowie ma się ograniczyć na wschodnią część kraju.

By przygotować w stosowny sposób przejście do tego nowego urzędowania, ma być tymczasowo, i rozpocząć natychmiast czynność swoją, komisya namiestnicza w Krakowie z odpowiednim zakresem działania i stanem urzędników pod dyrekcją radcy dworu.

Dla uchylenia niedogodności, jakie wypływają dla ludności ze zbyt wielkiego rozszerzenia teraźniejszego obwodu krakowskiego i z napływu spraw u tamtejszej władzy obwodowej, raczył Jego ces. Mość postanowić oraz najlaskawiej, ażeby władza obwodowa w Wadowicach, z dawniejszym swym zakresem czynności, i stanem urzędników prowizorycznie przywrócona, a czynność urzędowa krakowskiej władzy obwodowej, na pozostający po oddzieleniu byłego obwodu wadowickiego obręb obwodu krakowskiego ograniczona została.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym pismem własnoręcznym z 13. grudnia r. b. mianować najlaskawiej radcę namiestnictwa we Lwowie *Augusta Merkla* radcą dworu i tymczasowym szefem mającej się utworzyć w Krakowie komisji namiestniczej, a naczelnika obwodu krakowskiego radcę dworu *Fryderyka Vukasowicha* z uwolnieniem od teraźniejszej funkcyi przenieść do namiestnictwa we Lwowie.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył odręcznym dyplomem zostającego przy ministeryum stanu radcę namiestnictwa doktora filozofii *Ernesta Seelig* jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy stosownie do statutów orderu wynieść do stanu rycerskiego austriackiego cesarstwa.

— Podług telegramu przyjechał Jego c. k. Apostolska Mość dnia 22. b. m. o 3 godzinie zrana w najlepszym zdrowiu do Wenecyi.

— Ministeryum wojny, ministeryum finansów, ministeryum stanu, królewsko-węgierska, siedmiogrodzka i kroacko-slawońska kancelarya nadworna, postanowiły za wspólną uchwałą takse uwolnienia od służby wojskowej na rok 1862, w kwocie 1200 złr. w. a.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższym postanowieniem na rok administracyjny 1862 w Czechach potwierdzić rozkład podatków w zaprowadzonym na rok 1861 rozmiarze, mianowicie po 13½ c. od każdego zł. stałych podatków z wyjątkiem dodatku wojennego. Z tego przeznaczono są 7 c. na potrzeby krajowe, a 6½ c. na potrzeby indemnizacyi gruntowej.

(Mowa ministra finansów na posiedzeniu z 17. b. m. Ciąg dalszy.)

Dośrodek do tego miejsca wykładu, gdzie wykazać mam związek między kwestyą deficytu a kwestyą banku i o tej ostatniej, tudzież o połączonej z nią kwestyi waluty udzielić wypada wyjaśnienia (poruszenie ogólne). Z zadowoleniem chwytam tę sposobność, aby wys. izbie dać najzupełniejsze zapewnienie, że rząd przejętym jest koniecznością uregulowania stosunków waluty i przekonany o niezbędności stanowczych kroków w tym celu, tudzież ze gotowym jest, w wysileniach, jakie państwo w tej mierze czy-

nićby mogło, dojść aż do ostatecznych krańców tego, co się da zrobić i co się da wypełnić. Jest to sprawiedliwe żądanie, które sobie zjednało ogólne i niepodzielne przekonanie, aby wartości wszystkiego razem wziętego mienia, wartości spełnienia przyjętych na siebie zobowiązań, wartości wpłat mających się wnosić do skarbu państwa i mających z niego wychodzić wypłat, musiały otrzymać znowu swój stały i pewny wyraz w austriackiej walucie krajowej, a ta żeby odzyskała napowrót pomiędzy znakami pieniężnymi innych państw swoje prawa i poszanowanie, któreby ją na równi z niemi postawiły. Kwestya waluty w Austrii tyczy się dobra każdego mieszkańca z osobna, niemniej jak interesów całej monarchyi, a usunięcie trapiącej obecnie finanse plagi *disagio* na banknotach, przywróci siłę ramienia Austrii, tudzież powagę i znaczenie imienia austriackiego w obec nieprzyjaciół w sposób poszanowanie wzbudzający. Rozbierając środki, musimy wziąć na uwagę złe i zbadać je do dna; deprecyacja naszej waluty, naszych banknotów pochodzi z nadzwyczaj wielkiej liczby wypuszczonych w obieg biletów i nieodpowiedniego sposobu pokrycia ich; obecny ogrom biletów w obiegu będących spowodowany został nie powodami ekonomicznymi, nie dla zaspokojenia potrzeb obrotu wymagającego tak licznych pośredników pieniężnego ruchu, lecz raczej powstał on z potrzeby finansowej. Państwo popadło w konieczność szukania pieniędzy drogami nadzwyczajnymi, i zamiast takowe pozyskać za pomocą podwyższenia podatków albo za pomocą pożyczek ciągniętych z banknotów już w obiegu będących, któreby znowu zwróciło wkrótce cyrkulacji jako wydatki ponieszone przez skarb państwa; to administracja finansowa znalazła się w smutnej konieczności uciekania się do banku narodowego rozporządzającego drukami biletów i brała od niego potrzebne sumy w banknotach. Mianowicie emisya biletów na 1 i 5 złr. pociągnęła za sobą wycofanie z obiegu monety srebrnej i wielce się przyłożyła do pomnożenia klęsk waluty. Jakkolwiek uczyniono zupełnie zadość powiększonym potrzebom handlu i przemysłu pod względem obfitości środków cyrkulacyjnych, to jednak przeważnie znacznie większa część zwiększonej ilości banknotów, powstałej z zadłużenia się państwa w banku, nie była koniecznie potrzebną dla zaopatrzenia obrotu pieniężnego; owszem nastąpiło ztąd przepełnienie targu pieniężnego, które natychmiast znalazło wyraz swój w deprecyacji banknotów, przewyższających rzeczywistą ich potrzebę, zastępnie w dążeniu nabywania za ich pomocą i w miejsce ich innej stałej a pewniejszej waluty, to jest dewiz zagranicznych czyli innymi słowy: w spekulowaniu walutą i w adziotarstwie; a wysokość agia może być uważaną za jeden z głównych czynników w formule matematycznej wyrażającej wielkość nadpotrzebnych banknotów i koniecznego ich bezzwłocznie ograniczenia. Co się tyczy pokrycia banknotów w obiegu będących, już w raporcie moim najunijętnym podczas zebrania się zwiększonej rady państwa, złożonym N. Panu w d. 3. września 1860 r. przedstawiłem, że takowe wzięte ilościowo, mają w sobie zupełne pokrycie, w czem rzut oka na wykaz miesięczny stanu banku narodowego bliższe daje objaśnienie.

Nie brak równowaznej wielkości, lecz natura wielkiej części środków pokrycia, powodem jest niewymiennosci banknotów. Dla tego jeżeli się dąży do przywrócenia waluty, idzie o to tylko, aby środki na pokrycie jej służące zmobilizowane zostały, a o ile się to nieda wykonać natychmiast ze wszystkimi środkami, to należałoby ułożyć plan, w celu spiesznego jak tylko można, w pewnych oznaczonych terminach postępowego zrealizowania środków na pokrycie służących, i plan ten punktualnie wykonać. Należy ze strony państwa pod względem długu jego bankowego dwa punkta zapamiętywania się mieć na baczności: pierwszy tyczy się tego, co się natychmiast da na raz wykonać, albo przynajmniej w jak najkrótszych terminach ukończyć się może. Spłata musi być tu bardzo znaczna, aby się zapewnić, że stanowczo wpłynie na poprawę położenia banku i na zmniejszenie biletów w obiegu będących. Drugi punkt tyczy się tych wypłat, które lubo nie mogą być przez państwo natychmiast uiszczone, ale na przyszłość nie mogą być, tak jak dotąd bywały, bez związania się jakimkolwiek warunkami tak co do terminów jakoteż i co do wysokości opłat pojedynczych, pozostawione jedynie przypadkowi i od niego zawisłe, do nieoznaczonego czasu odwołane. Taki stan rzeczy zmienić się musi, i wypadnie uregulować stosunek długu państwa do banku, któryby to stosunek nie tylko miał na celu zabezpieczenie, ale raczej spłatę, któryby takową poddał stałym normalnym przepisom, a za pomocą urzędzeń oznaczających się mających zdołał obudzić ku sobie zaufanie pewnego i rychłego przywrócenia ładu.

Jako jednak państwo w miarę sił swoich działać zacznie, zmierzając ku celowi przywrócenia waluty, tak również i bank narodowy nie może pozostać w tyle.

Bank narodowy otrzymał z umów zawartych z administracją skarbową w d. 26. grudnia 1858 i w d. 1. kwietnia 1860 znaczne ilości efektów na rzecz długu skarbowego, a takowe ilości wymienione są w ostatnim wykazie bankowym w sumach: 22,852.000 złr. w obligacjach indemnizacyjnych i 33,067.000 w efektach byłego funduszu umorzenia. Państwo nie było wówczas w możności spłacenia długu swego banknotami, a zatem zamiast w biletach bankowych spłaciło go w innych wartościach; jeśliby jednak państwo było wtedy uiszcilo spłatę w banknotach, bank byłby obowiązany wycofać otrzymane napowrót banknoty z obiegu, lecz nie miałyby prawa puścić je znowu w obieg. Spłata uskuteczniła przez państwo w efektach wartościowych miała ten sam cel, a zatem banknoty powstałe skutkiem zaciągnięcia długu skarbowego powinny

były ubyć, i stosunek biletów w obiegu będących do pokrycia ich srebrem winien się być poprawić.

Wartości oddane przez skarb państwa bankowi należało sprzedać, a otrzymane za ich sprzedaż banknoty podobnie zniszczyć, jakby to się musiało być stać z banknotami bezpośrednio bankowi wręconymi przez skarb na umorzenie długu państwa. Posiadanie efektów i pobieranie procentów kuponowych nie należy zresztą do czynności bankowych statutami przepisanych. Bank narodowy uznając ważność położenia i dążąc uczciwie i rzetelnie do przywrócenia waluty, przyczyni się w tym samym stosunku co i państwo do wspólnego celu, przedewszystkiem przez sprzedaż swych efektów, (do których także nie ulokowane albo napowrót otrzymane listy zastawne — 23 mil. złr. — należą).

Potrzeba jednak będzie nie tylko postarać się o zmniejszenie banknotów w zbyt wielkiej ilości będących obecnie w obiegu, nie tylko przeszkodzić ze strony państwa wszelkiemu pomnażaniu tych biletów z okazji żądania ich przez państwo, co się statutom sprzeciwia, ale również wypadnie postawić raz na zawsze zaporę zbyt licznej emisji banknotów do własnych czynności bankowych statutami dozwolonych; zapora ta znajdzie się w tem, że dozwolenie pokrywania srebrem trzeciej części banknotów służyć będzie aż do pewnej tylko naznaczonej wysokości obiegu banknotów, po za tę granicę zaś wypadnie żądać naprzód podwyższonego pokrycia srebrem, a dalej jeszcze pokrycia zupełnie równego tej nadwyżce obiegu banknotów.

Uporządkowanie stosunku dłużnego między państwem a bankiem i środki ku przywróceniu waluty mają za wspólną umowę zapisać, i w umowę tę wejdzie przedłużenie przywileju bankowego, przywilej zaś ten będzie miał za podstawę nowo przejrzane statuta i regulamina.

Nie potrzeba zaiste żadnego na to dowodu, że zapewniony nadal byt centralnego instytutu, mającego prawo bicia biletów, jest w samą porę ze względów ekonomicznych, finansowych i politycznych; dlatego połączone rozwiązanie kwestyi waluty i kwestyi przywileju bankowego uważane być może jako stosowne.

Z drugiej strony odnowienie przywileju staje się dla banku wsparciem niezmiernie wagi, zwłaszcza gdy równocześnie wejdą w życie odpowiednie statuta. Jeżeli bowiem państwo, któremu już na mocy wyłącznego *ius monetae* służy także jedynie prawo bicia monety papierowej — ze względów stosowności czynność wydawania papierów — zamiast czynić to wprost od siebie i cały ztąd pożytek dla siebie obracać, oddaje do wyłącznego użycia jakiemuś zakładowi prywatnemu, wtedy wolno państwu zastrzedz sobie pewną część zysku ztąd płynącego; najwłaściwiej zapewnia sobie państwo stały udział w zysku z wypuszczania w obieg biletów w ten sposób, że bierze w banku pożyczkę w stosownej wysokości na czas trwania przywileju bankowego bez procentu, albo na mały tylko procent (*głosy z lewej: tak tak!*). Naznaczając jednak wysokość tej pożyczki, nie można jej cyfrę zbyt brać wygórowanie, gdyż takowa zryma na uwięzi odpowiednią ilość kapitału w biletach, odciąga je czynnościom bankowym na statutach opartym i pozbawia bank dochodów z nich, a jako część składowa obiegu całkowitego banknotów wymaga stosunkowego udziału w pokryciu srebrem.

(D. n.)

Anglia.

(Doniesienia dworu. — Parlament odroczony. — Rozporządzenie w marynarce.)

Londyn 22. grudnia. Dnia 18. w południe z prywatnego królewskiego dworca, który przytyka do parku, wyjechała Królowa z Windsoru do Osborne. Oprócz lorda Alfreda Paget, który pełni służbę mastalerza, niebyło nikogo z obcych w dworcu, nie wzięto ani jednego z dworzan, a nawet połowę służby zostającej stale w Osborne odesłano do Londynu, ponieważ królowa wdowa, postanowiła żyć w jak najzupełniejszym odosobnieniu. Księżniczki Alice i Helena towarzyszą królowej. Książę Wali, i książę Ludwig Heski towarzyszyli jej także póki nie wsiadła na statek w Gosport (Portsmouth) poczem wrócili do Windsoru. Dwoma godzinami pierwszej młodszy książęta i księżniczki udali się na wyspę Wight. Krótka podróż odbyła się królewskim jachtem parowym „Fairy”. Ani okręta w zatoce, ani baterii przystani, zwykłych salw nie dawały. W pośród głębokiej ciszy jacht z przystani wypłynął. Po odjeździe królowej w Windsor zdjęto natychmiast sztandar królewski, który zwykle zdejmują tylko po śmierci panującego monarchy, a na jego miejscu powiewa odtąd sztandar związkowy na pół maszcie. Królowa miała pod kapeluszem czepek wdowi. O jej odjeździe drogą telegraficzną zawiadomiono natychmiast dwór pruski i belgijski. Księżna Wellington która jako pierwsza dama dworu, od niedzieli bawiła przy królowej w Windsorze, powróciła do Londynu. Z królową udała się tylko dama dworu Lady Augusta Bruce, Lord Alfred Paget, i Sir C. B. Phipps. Krięstwo Leiningen z młodszymi dziećmi wyjechali naprzód. Z Osborne donoszą drogą urzędową, że królowa spała spokojnie kilka godzin.

Parlament odroczony formalnie do 7. stycznia, a 14. lub 16. zostanie zwołany.

Anglia zbroi się ciągle. Głównym zamiarem jej jest zabezpieczyć najprzód Kanadę. *Union-Steamsir Company*, która za kontraktem utrzymuje komunikację między Anglią a Przylądkiem, dostała rozkaz uzbroić swoje parowce. Odezwią z 16. grudnia admirałicy zawiadomiła towarzystwo właścicieli okrętów, że dowódcy stacyi otrzymali polecenie czuwać nad żegluga angielską, i że po-

trzebne otrzymają zasiłki. Kontradmiral Dacres jest dziś spodziewany w Portsmouth, gdzie jako drugi dowódca północno-amerykańskich i zachodnio-indyjskich stacyi wywiesi swój pawilon na śrubowym parowcu „Edgar“. Parowiec ten udaje się do Lizbony, a ztamtąd z częścią floty morza śródziemnego na wody północno-amerykańskie, do czego drogą telegraficzną zlecenie admiralicy otrzymał. Pierwszy oddział wojska do Kanady przeznaczony wsiadł na okręta „Parana“ i „Adriatic“. Wyjazd z Portsmouth nastąpi dzisiaj lub jutro. Lord A. Paulet, który dowodzi gwardyą, udaje się na „Adriatiku“ na morze.

Francya.

(Rozprawy w senacie. — Żałoba po księcin Albercie.)

Paryż, 22. grudnia. Wczoraj zaczęła się w senacie debata nad projektem do uchwały senatu. Margrabia Larochejaquelin żądał, aby rząd przed rozpoczęciem właściwej dyskusji krótko wyjaśnił położenie finansowe. Pan Magne, minister bez departamentu zapewnia w imieniu rządu, że co do finansów nie nie zatajono ani przed publicznością ani przed obu wielkimi ciałami politycznymi. Chociaż by to nawet uczynić chciano, byłoby się nie udało. Ani jednego słowa, ani jednej cyfry z oświadczeń swoich rząd odwoływać nie potrzebuje. Wyjaśnienie zaś pana Fould względem sytuacji zgadza się najzupełniej z przekonaniem rządu. Wyjaśnienia pana Fould obejmują wypadki, o których na początku r. 1861 nie wiadano, i w tem cała różnica. Właściwą dyskusję rozpoczyna hr. Brenier mową, w której oświadcza się przeciw zmianom konstytucyi w uchwale senatu zaproponowanym. Sądzi, że przekazy kredytu sprawiają zawikłanie w budżecie, a nie zmniejszają wydatków. Głównie występuje przeciw szkodliwemu ograniczeniu przywilejów i inicjatywy korony na korzyść reprezentacyi przewodawczej. Zdaniem jego niebezpieczna to rzecz, aby zagraniczna polityka Cesarza, wojna lub pokój zależały od względów finansowych.

W końcu hr. Brenier twierdzi, że zrzeczenie się tego przywileju, ile niebezpieczne tyle jest też niepotrzebne. Hr. Casabianca zabiera głos, i oświadcza się podobnie jak pan Magne za dotychczasową administracyą finansową i za przyjęciem uchwały senatu.

Pan Hubert Delisle wyjaśnia brak zaufania w pomysły stan finansów. Obok trudności uznaje także korzyści w nowym systemie finansowym, ale wątpi, aby na rok przyszły zdołano oszczędność w wydatkach zaprowadzić. Dług bieżący, który sił Francyi nie przewyższa, może być umorzony, ale ostrzega ministrów, aby nowych podatków nie nakładali.

Hr. Segur d'Agesseau oświadcza się za uchwałą senatu. Hr. Beaumont podobnie, a nadto proponuje, aby deputowani zamiast pensyi miesięcznych pobierali roczne, i aby mieli prawo po odczytaniu i rozdaniu sprawozdania komisji, wnosić jeszcze poprawki do projektu ustawy. Dziś dalszy ciąg dyskusyi. Księżę Napoleon obecny na posiedzeniu.

— *Pays* donosi, że Cesarz chcąc okazać żywe współczucie dla smutku Królowej Wiktoryi, nakazał dwadzieścia jeden dni żałoby jak po księżętach panujących.

Według przepisów etykiety dworskiej czas żałoby po księcin Albercie powinienby wynosić dni 14.

Włochy.

(Ministerstwo. — Izba deputowanych.)

Turyń, 22. grudnia. *Opinione* pisze co następuje w artykule wstępny pod tytułem Ministerstwo: Słychać że Ponza di San Martino nie przyjął teki ministerstwa spraw zewnętrznych. Jeżeli to jest prawda, ministerstwo ujrzy się w trudnym położeniu. Potrzeba kraj oświecić o stanie rzeczy. Nie wiemy czy Ricasoli udawał się już bezskutecznie do wszystkich właściwych kandydatów. Jeśliby tak było, ich odmowa sparalizuje jego czynności.

Gdy nikt z większości izby nie chce wstąpić do gabinetu widać że większość nie wierzy w trwałe istnienie gabinetu. Kraj zaczyna powątpiewać. Widzi, że Ricasoli nie może znaleźć towarzysza do gabinetu, że opozycja wzmaga się a papiery publiczne spadają z niesłychaną szybkością. Czy może ostać się taki gabinet co otrzymawszy wotum zaufania stoi osamotniony w izbie.

Wina to jest samego ministerstwa że po śmierci Cavoura nie uorganizowała się w izbie tak silna większość aby pozyskać zaufanie kraju. Ricasoli nie może szukać ministra spraw zewnętrznych w stronnictwie opozycyjnym, nie może zniżyć się do transakcji. Nie pozostaje mu zatem nic innego, jeśli mu się nie powiedzie skompletować gabinet, jak tylko usunąć się i pozostawić komu innemu otworzyć nowy gabinet.

— Na posiedzeniu izby z 14. zabrał głos deputowany Baldacchini za nieszczęśliwymi mieszkańcami w Torre del Greco, którzy przez ostatni wybuch Wezuwiusza zostali bez przytułku. Jest ich do 12.000. Mowca ujmuje się gorliwie za losem tego już po dziewiąty raz wulkaniczną erupcyą burzonego miasta i spodziewa się, że rząd tej nieszczęśliwej ludności w pomoc przyjdzie.

Szwecya i Norwegia.

(Domyślne składy rządów skandynawskich.)

Sztokholm, 12. grudnia. Korespondent sztokholmski w Kopenhadze wydawanego pisma tygodniowego *Ude og hjemme* donosi, że Król szwedzki na najbliższym sejmie przedłoży wniosek względem mianowania córki jego, która nie ma brata, dziedziczką tronu, jak niegdyś mianowano córkę Gustawa Adolfa. Po przyjęciu tej ustawy księżniczka Ludwika, jedyne dziecko Karola XV., wstąpiłaby kiedyś na tron. Ponieważ taka zmiana ustawy dziedzictwa byłaby

ureczywistnieniem jedności skandynawskiej, gdyż później najstarszy syn księcia duńskiego ożeniłby się z pomienioną księżniczką, jest nadzieja, że księżę Ostgothland, który niczego mocniej jak zjednoczenia północy nie pragnie, nawet pod względem dynastycznym zrzecze się w imieniu swoim i swoich następców wszelkich praw do tronu szwedzkiego. Księżniczka Ludwika, córka Króla Karola XV. liczy teraz lat 12. Temi dniami hrabina Ulryka Posse została jej ochmistrzynią dworu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Werona, 24. grudnia. Podług korespondencyi prywatnej w dzisiejszym *Giornale di Verona* skazał sąd angielski w Malcie piemontckiego kapitana fregaty „Mozambano“, pana Dini za zamach na życie i naruszenie prawa domowego, popełnione na redaktorze dziennika *Portefoglio Maltese* na trzymiesięczne ciężkie więzienie a spółwinnego porucznika okrętu na dwumiesięczne ciężkie więzienie. Daldani, który podniecił obudwu skazanych do tego czynu, został wydalony z Malty.

Nowy Jork, 12. grudnia. Korespondencya Daytona z Paryża donosi, że pp. Thouvenel i lord Palmerston potwierdzili urzędowo porozumienie Anglii i Francyi co do spólnego działania w sprawie amerykańskiej. Budżet przedłożony kongresowi na rok 1862 jest niepomysłny; deficyt wynosi 214 mil. dolarów. Kongres zezwolił na wymianę jeńców i zniesienie ustawy: *Habeas corpus*. Słychać, że dwóch nowych komisarzy Stanów południowych odjechało do Europy.

Londyn, 24go grudnia. Wszystkie dzienniki przywiązują wielką wagę do depezy Thouvenela w sprawie „Trent“. *Daily News* sądzi, że ta depeza przyczyni się wielce do utrzymania pokoju, i uważana będzie w Anglii za akt przyjaźni. *Times* powiada, że depeza Thouvenela wskazuje rządowi zaszczytną drogę do uchylenia wielkich trudności.

Windsor, 23. grudnia. Pogrzeb księcia Alberta sprawił głębokie wrażenie. Lord Palmerston i księżę Cambridge niebyli obecni. Księżę Walii okazywał w ciągu ceremonii żalobnej wielką moc duszy. Księżę Artur płakał; następcą tronu pruskiego był wielce wzruszony. W całym mieście panuje wielki smutek. Po pogrzebie pojechał księżę Koburgski do Osborne odwiedzić Królowę, której stan zdrowia jest pomysłny.

Tulon, 23. grudnia. Nadszedł tu rozkaz, uwolnić od służby wszystkich majtków z klasy wieku 1854, co sprawiło wielkie wrażenie.

Paryż, 22. grudnia. Senat przyjął po przemowie ministra finansów *senatus consultum* 232 głosami przeciw jednemu.

Turyń, 22. grudnia. Ratazzi odwołał swoją dymisyę. Na wczorajszym posiedzeniu izby przedstawiał Bastoggi stan finansów. Deficyt na rok 1862 wynosi 159 milionów, które minister finansów chce pokryć nowymi podatkami w kwocie 139 milionów, i wydaniem bonów skarbowych, których dotąd jest tylko 30 milionów w obiegu. Izba przyjęła bilans na rok 1862 większością 202 głosów przeciw 39.

Turyń, 23. grudnia. Znowu utrzymuje się pogłoska, że Ponza di San Martino ma objąć departament spraw wewnętrznych.

Turyń, 24. grudnia. Ponza di San Martino nie przyjął stanowczo departamentu spraw wewnętrznych.

Lizbona, 23. grudnia. Brat Króla, Infant księżę Beja, zachorował niebezpiecznie na tyfus. Infant Dom Augusto powraca już do zdrowia.

Berlin, 22. grudnia. Słychać, że na wczorajszej radzie ministeryjalnej uchwalone zostało zwołanie obudwu izb sejmu krajowego na dzień 14. stycznia.

Berlin, 23. grudnia. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: Aresztowania na wielki rozmiar nieustają w całej Polsce; dwunastu plebanów wysłano na Sybir.

Wiadomości handlowe.

(Targ wiedeński na woły.)

Wiedeń, 23. grudnia. Spęd bydła na dzisiejszym targu wynosił 1133 wołów z Węgier, 598 z Galicyi i 494 z kraju. Z tego zakupili rzeźnicy wiedeńscy 1458, rzeźnicy z prowincyi 447, a osobno sprzedano 10 sztuk, niesprzedanych odeszło na prowincyę 310 sztuk. Waga szacunkowa sztuki była 420 — 700 \mathcal{F} . Cena przeciętna wypadła na 122zł. 50c. — 200zł. za sztukę, a na 27zł. do 31zł. w. a. za cetnar.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „Przyjaciółki“, komedia w 1 akcie Józefa Korzeniowskiego i „Flis“, opera w 1 akcie St. Moniuszki.

Jutro opera niemiecka: „Marya, córka pułku“.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. grudnia.

Hotel angielski: Szulatycki Jan, cesar. ros. radca państwa, z Rosyi. — Sadowski Jan, z Podola ros.

Dnia 25. grudnia

Hotel rosyjski: PP. Hr. Borkowski Alexand., z Krakowa. — Oczosalski Szczeban, z Hrusiatyna. — Hr. Gołuchowski Stan., z Sienkowa. — Biekierski Hen., z Rosyi.

Kurs lwowski.

Dnia 24. grudnia.

	gotówką		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	57	6	63
Dukat cesarski	6	61	6	68
Półimperyj zł. rosyjski	11	40	11	53
Rubel srebrny rosyjski	2	17	2	20
Talar pruski	2	19	2	13
Polski kurant i pięćzłotówka	—	—	—	—
Galic. listy zastawne w. a. za 100 zł.	78	53	79	25
" " " " m. k. za 100 zł.	82	55	83	20
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	166	50	169	—
Galic. obligacje indemnizacyjne	66	—	66	75
5% Pożyczka narodowa	80	80	81	80

Hotel Langa: Kawecki Edw., c. k. rada sądu kraj., z Tarnowa.
 Hotel krakowski: Jazowski Julian, z Lublina.
 Do domu zajezdnego nr. 182³/₄: Morawski Jakób, z Łukawicy.
 Do domu zajezdnego nr. 167²/₄: Schranik Józ., c. k. nadlek, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. grudnia.

PP. Stojalowski Szczep., c. k. podporoczn. i Rożański Jan, do Stanisławowa. — Polański Fel., c. k. notar., do Leżajska. — Przygocki Rom., do Petrotok. — Kuczyński Leon, do Lubowa. — Baroni Jan, do Slowity. — Hr. Komorowski Karol, do Olchówka. — Hr. Bawerowski Józ., do Kopeczyniec. — Kowalski Inoc, c. k. notar., do Złoczowa.

Dnia 25. grudnia.

Nahujowski Antoni, do Czernicy. — Kowalski Erazm, do Bortkowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. grudnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.46	— 3.2	93.9	południowy	śl. śnieg
2. god. po poł.	325.16	— 2.0	95.3	zachodni	" "
10. god. wiecz.	327.11	— 5.6	83.0	południowy	" pochmurno

Wysokość śniegu 21".

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wexli.

Dnia 24. grudnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 81 45. Metaliki po 5% za 100 zł. 66 15; po 4¹/₂% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 749 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 177.60; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 130 zł. —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —. —. —. Lipsk za 100 talarów —. —. Londyn za 10 funtów szterl. 141.50. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. —. Paryż za 100 fr. —. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.69. dukaty ces. pełnej wagi —. —. korony —. —. półkorony —. —. Srebro 139.75.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. grudnia.

1. Państw. publiczn.		2. Stan oblig. domestykaln.		3. Akcyje.	
W austr. wal. po 5%	pien. towar.	po 3% za 100 zł.	pien. towar.	Banku nar.	Inst. kred. dla handlu po
62 15	62 25	16. —	71 —	748 —	200 zł. w. a.
81 75	81 85	14. —	66 40	596 —	177 60
81 40	81 50	12. —	64 40	2092. —	177 80
66.10	66.25	11. —	64 80	2094. —	177 80
55 50	58 75	10. —	64 50	278 —	278 50
52.10	52 75	9. —	51. —	278 —	278 50
39. —	39.50	8. —	45.50	152 25	152 75
33. —	35. —	7. —	38. —	120 25	120 75
13.25	13.50	6. —	32. —	147. —	147. —
121.25	121.75	5. —	32.50	147. —	147. —
86.75	87. —	4. —	25. —	143.25	143 75
81.90	82. —	3. —	21.50	137.75	138 25
88.50	88 75	2. —	—	80.50	81.50
17 80	18. —	1. —	—	95.75	96. —
64. —	64 50	—	—	85.50	88. —
58. —	58 50	—	—	—	—
51. —	52. —	—	—	—	—
45.50	46. —	—	—	—	—
46. —	46. —	—	—	—	—
43 50	44 50	—	—	—	—
39. —	39. —	—	—	—	—
33 50	34 50	—	—	—	—
64. —	64 50	—	—	—	—
58. —	58 50	—	—	—	—
51. —	52. —	—	—	—	—
88 50	89 50	—	—	—	—
88. —	88 50	—	—	—	—
89.75	90. —	—	—	—	—
87.70	88. —	—	—	—	—
86.50	87. —	—	—	—	—
88.50	88.50	—	—	—	—
96. —	97. —	—	—	—	—
86.50	87.50	—	—	—	—
67 25	67 75	—	—	—	—

4. Listy zastawne.		5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.		6. Losy.	
Banku nar. do w. mon. kon.	Banku nar. do w. mon. kon.	Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	Kolej Ausig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dfto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.
102 60	102 75	96 75	122 50	140 50	141 50
95 50	96 —	97. —	122 70	—	—
88 75	89 —	101 80	122 70	—	—
100 —	100 —	101 80	122 70	—	—
84 60	84 60	143 25	122 70	—	—
78. —	78 50	143 75	122 70	—	—
—	—	96. —	122 70	—	—
—	—	97. —	122 70	—	—
—	—	80.50	122 70	—	—
—	—	81.50	122 70	—	—
—	—	95.75	122 70	—	—
—	—	96. —	122 70	—	—
—	—	85.50	122 70	—	—
—	—	88. —	122 70	—	—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

7. Kurs złota.	
pien.	towar.
6.69	6.70
6.65	6.69
19.40	19.45
11.27	11.28
11.55	11.58
2.10 ¹ / ₂	2.11
139.75	140.25
13	50 c.

KRONIKA.

(Koleje żelazne we Włoszech.) Koncesyę na budowę kolei żelaznej z Turynu do Savony na Carmagnolę i gałęzi bocznej z Cairo do Acqui, otrzymało towarzystwo angielskie, w którego imieniu działają pp. Lamie Murray i Wiktor Gombert. Rząd wyznacza towarzystwu premię 10 milionów lirów i zaręcza za dochód 25 000 od kilometra drogi. Z mowy ministra robót publicznych w Peruzzii w izbie okazuje się, że rząd zamierza zbudować nowy port w Neapolu. Ośm tysięcy robotników pracuje przy budowie rozmaitych kolei, a między tymi tylko 200 nie jest Neapolitańczykami. Minister tuszy, że z przyszłą wiosną Rzym będzie połączony koleją żelazną z Neapolem. Osobne komisye będą wyznaczane, aby wyszukać na wybrzeżach południowych stosowne miejsca do budowy wojennych i handlowych portów, doków i t. p.

(Katalogi muzeum angielskiego.) Czytamy w dzienniku „Standard”: Ważne ulepszenie, oddawna projektowane, nakoniec zostanie przeprowadzone do skutku, a mianowicie nowy układ i przepisanie katalogów British Museum. Obecnie istniejące katalogi: 1) katalog królewski w 5 tomach; 2) katalog Grenville'a w 7 tomach; 3) dawny katalog in folio w 92 tomach, w części drukowany, w części w rękopismie; 4) katalog Panizzi'ego w 300 tomach. Przewiduje się teraz znaczną liczbę urzędników do zebrania wszystkich tych czterech katalogów w jedną całość i ułożenia ich w porządku alfabetycznym. Przepisy-

wanie odbywa się na trzy ręce i wszystkie trzy egzemplarze będą złożone w bibliotece a dopełniane w miarę nowych nabytków.

(Kalendarz Berdyczowski.) „Gazeta warszawska“ pisze: W Rosji wydawanych bywa mnóstwo kalendarzy, niewiele z nich jednak ma odbyć tak ogromny jak Kalendarz Berdyczowski, wydawany przez Karmelitów klasztoru Berdyczowskiego, w polskim i ruskim języku. Corocznie drukują do 23.000 egzemplarzy, a egzemplarz sprzedaje się po 15, 20 i 25 kopiejek, stosownie do tego z jakich rąk jest nabywany. Wydawnictwo ma miejsce w Żytomierzu, a oddziały z jakich się składa są następujące: 1) Kalendarz Właściwy po polsku i po rusku. 2) Wykaz świąt uroczystych. 3) Wykaz postów i świąt żydowskich. 4) Opisanie roku i jego czterech pór, urodzaje gruntowe. 5) Zmiany atmosfery i 6) Wiadomości gospodarskie. Kalendarz ten zyskał taką popularność, że jest niezbędnym w każdym domu. Z Kalendarza na r. 1862 widzimy, że święta Wielkanocne przypadają 20. kwietnia; wiosnę obiecuje kalendarz suchą i zimną, z częstymi wiatrami, które wyrządzą szkody zasiewom; lato będzie gorące, a szczególnie w pierwszej połowie; deszczów kalendarz zupełnie nie przyrzeka; jesień ma być pogodna i ciepła a zima połączona z wichrami i zawiejami.